

Sygn. akt III KO 50/17

POSTANOWIENIE

Dnia 12 lipca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Klugiewicz

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu,
w dniu 12 lipca 2017 r.,
w sprawie **L.K.**,
wniosku Sądu Apelacyjnego w (...),
z dnia 24 maja 2017 r., sygn. akt II AKa (...),
w przedmiocie przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi
równorzędnemu,
na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:
przekazać sprawę do rozpoznania
Sądowi Apelacyjnemu w (...),

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 24 maja 2017 r. Sąd Apelacyjny w (...), na podstawie art. 37 k.p.k., zwrócił się do Sądu Najwyższego o przekazanie sprawy II AKa [...] do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu. W uzasadnieniu wniosku wskazano, że przed przystąpieniem do merytorycznego rozpoznania sprawy doszło do ujawnienia stronom projektu orzeczenia przygotowanego przez sędziego sprawozdawcę, co z kolei sprawia, że u uczestników postępowania może powstać przekonanie, iż sąd miał już wyrobiony pogląd na sprawę, a zatem nie ma szans powodzenia argumentacja na rzecz innego rozstrzygnięcia. Obaw tych, jak wskazał we wniosku Sąd Apelacyjny, nie dezaktualizuje wyłączenie sędziego

sprawozdawcy od rozpoznania sprawy, czy też nawet zmiana całego składu orzekającego.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Wniosek Sądu Apelacyjnego w (...) o przekazanie przedmiotowej sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu zasługuje na uwzględnienie.

Przepis art. 37 k.p.k. daje co prawda możliwość przekazania do rozpoznania danej sprawy innemu sądowi równorzędnemu, ale jedynie wtedy, gdy "wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości". Tylko więc szczególne sytuacje, które mogą wywierać wpływ na swobodę orzekania lub stwarzać przekonanie o braku warunków do rozpoznania sprawy w sposób obiektywny, pozwalają na skorzystanie z dyspozycji art. 37 k.p.k. W orzecznictwie wskazuje się ponadto, że dobro wymiaru sprawiedliwości, jako ujęta w art. 37 k.p.k. podstawa do odstąpienia od ustawowych reguł właściwości sądu, uzasadnia z reguły przekazanie sprawy innemu równorzędnemu sądowi w układzie, w którym obiektywny, postronny obserwator określonego procesu mógłby wyrażać wątpliwości i zastrzeżenia co do bezstronności sądu i obiektywizmu orzekających w sprawie sędziów (zob. *postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 2014 r., IV KO 108/13, LEX nr 1425020*).

Przenosząc powyższe uwagi na realia przedmiotowej sprawy podkreślić należy, że okoliczności zaistniałe w fazie postępowania odwoławczego mogłyby wywołać wątpliwości u postronnego, obiektywnego obserwatora takiego procesu, co do bezstronnego, obiektywnego rozpoznania sprawy we właściwym sądzie. Nie ulega bowiem wątpliwości, że przed merytorycznym rozpoznaniem apelacji w portalu informacyjnym Sądu Apelacyjnego został umieszczony projekt orzeczenia. O ile rozprawa apelacyjna została odroczona, to jednak projekt orzeczenia był widoczny w okresie od 20 do 24 kwietnia 2017 r. dla stron i zapoznała się z nim zarówno oskarżona, jak i jej obrońca. Z kolei w dniu 22 kwietnia 2017 r. oskarżona L.K. skierowała do Ministra Sprawiedliwości skargę, wskazując w niej na popełnienie przez sędziów wyznaczonych do rozpoznania sprawy przewinienia dyscyplinarnego oraz przestępstwa z art. 231 § 1 k.k. O ile sędzia sprawozdawca złożył wniosek o wyłączenie go od rozpoznania sprawy, który to wniosek został uwzględniony, to jednak okoliczność ta – w ocenie Sądu Najwyższego – nie

gwarantuje w dostateczny sposób, że u uczestników postępowania czy też w odbiorze społecznym nie powstaną wątpliwości w kwestii zdolności Sądu Apelacyjnego w (...) do bezstronnego i obiektywnego rozpoznania tej sprawy. W tej zaś sytuacji konieczne staje się – w drodze wyjątku – uruchomienie instytucji z art. 37 k.p.k. i przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, celem rozwiania jakichkolwiek wątpliwości co do obiektywności prowadzonego postępowania. Zastrzec trzeba w tym miejscu, że decyzja Sądu Najwyższego nie powinna być odebrana jako wskazująca na brak obiektywizmu czy zaufania do sędziów Sądu Apelacyjnego w (...). Sąd Najwyższy nie ma bowiem najmniejszych wątpliwości, że sędziowie w sposób obiektywny i bezstronny mogą orzekać w każdej sprawie. Rzecz jednak w tym, że nie chodzi tu o zachowanie sędziów, ale odczucie społeczne, a w tym zakresie rozpoznanie sprawy we właściwym sądzie mogłoby wywołać wątpliwości co do obiektywności prowadzonego postępowania, a to nie służy dobru wymiaru sprawiedliwości.

Z tych względów Sąd Najwyższy uwzględnił wniosek Sądu Apelacyjnego w (...) i przekazał sprawę do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu – Sądowi Apelacyjnemu w (...), jako najbliższemu miejsca zamieszkania oskarżonej.

as